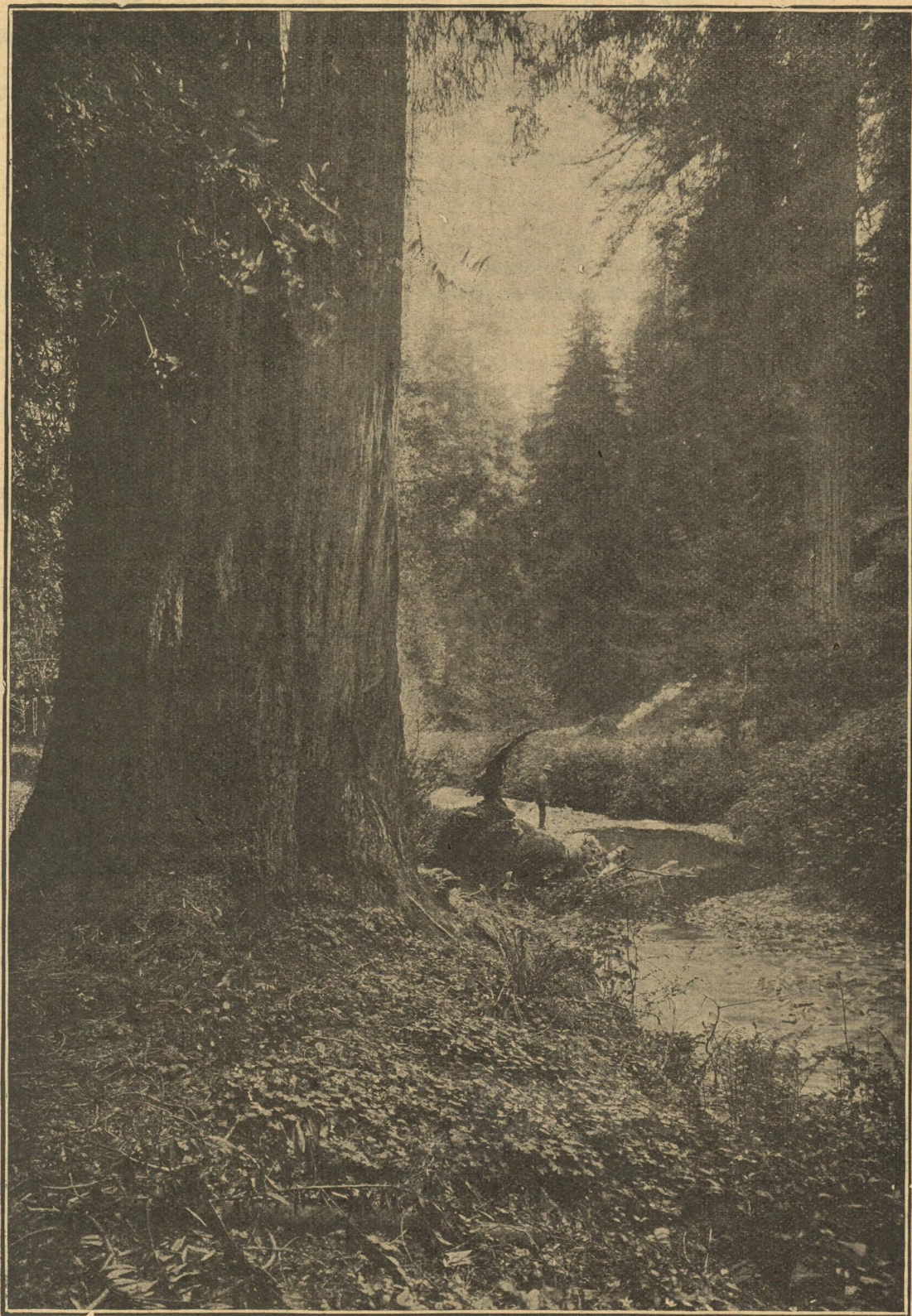


POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



Wśród czerwonych drzew Kalifornji

(wyp. Bonne Presse)



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty
Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła.
Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na pła-
cenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbès. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2^e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera,

Telefon: Richelieu 97-05.

Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarialne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa.
Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i
handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI
JEDYNI ZA POSREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

137, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POLNOGNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

--:-- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris --:--

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie
na książeczki Banku Polskiej Kasy Opleki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztovej Kasy Oszczędności
Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opleki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.
19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarцова. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena.
Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne.

Choroby krwi. — Niemoc piciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich
Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSTY

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr.
Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote maszynowe — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolu-
tnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO — dawn. — Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALISCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub
Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej.
Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością,
serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg
moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY
krwi, skórne, niemoc piciowa. CHOROBY nerwów,
serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyz-
my. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od
godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny niższe.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —
Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RZĘZĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I
WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: Żylaki, hemoroidy, małopokrwistość
(anemja), zaburzenia przemiany materji
LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad
leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A C szczególnie, ponieważ każdy wypadek
jest badany oddzielnie.

Godz. przyjść: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1^o)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Zjazd delegatów Związku Robotników Polskich

W niedzielę dzisiejszą odbywa się w Douai Zjazd delegatów okręgowych Związku Robotników Polskich. Zjazd zbiera się w ciężkiej dla wychodźstwa chwili, kiedy już tysiące bezrobotnych, którzy wyciągają dziś błagalnie rękę do Związku, aby za niemi się wstawić i ulżyć im ich strasznej doli. Wszyscy zaś czują się niepewni jutra. Kryzys wciąż postępuje, wciąż nowe zwolnienia z pracy. Już nie tylko fabryki zamykają swe warsztaty. Kryzys poczyna sięgać i górników, którzy — zdawało się do niedawna, całkiem pewni być mogą, że mają jutro zapewnione, nawet gdyby przemysł musiał redukować tysiące swoich robotników. Dziś — przyszła na nich kolej. Większość z nich — to jednak tacy, którzy swego kraju nigdy nie widzieli, albo opuścili go w wcześniej młodości. Ci «westfalacy» nie mają bardzo często w kraju żadnej rodziny. Gdyby mieli wracać z powodu bezrobocia znaleźliby się w najstraszliwszej nędzy. Przyszli do Francji prosto z Niemiec, bo ich nieomal gwałtem sprowadzono do Francji i obiecywano złote góry. Ci wszyscy dziś z zgrozą patrzą na to, co się dzieje wkoło nich: redukcje, bezrobocie i groźba nowych wydaleń z pracy, które ich nie ominą. W takich warunkach znowu zwracają się oczy wszystkich ku Związkowi Robotników Polskich i wyczekują od niego pomocy.

Jak widać z ostatnio nam nadesłanych komunikatów i wiadomości, jakie nam przysłało, a które podajemy na innym miejscu, Związek nie zasypia sprawy. Interwenjował już w Izbie Deputowanych, u p. Ambasadora R. P. i u P. Rady Emigracyjnego. Do wszystkich dyrekcji kopalń wysłał pismo przedstawiające groźbę sytuacji emigrantów, szczególnie «westfalczyków» i prosząc, by miały na uwadze ich straszną przyszłość, gdyby musieli porzucić swą pracę we Francji.

Ale sprawa wymaga wszechstronnego oświecenia, gdyż sytuacja robotnika polskiego we Francji nie jest wszędzie ta sama. Również sprawy organizacyjne Związku wymagają zetknięcia się delegatów poszczególnych okręgów. Sprawom tym poświęci więc swą uwagę niedzielny Zjazd.

Wychodźstwo z sympatją patrzy na te poczynania wielkiej organizacji zawodowej robotnika polskiego we Francji. Wie, że stoją na jej czele ludzie dobrej woli, którzy mają pełną świadomość trudnego swego zadania, zwłaszcza w obecnej dobie. Bo zadanie rzeczywiście nie jest łatwe. Piętrzą się z dnia na dzień trudności powstałe na skutek niebywałego kryzysu. Trudności te powiększa jeszcze konkurencyjna organizacja zawodowa, t. zw. Sekcje Polskie C. G. T., która pragnie odegrać rolę wyłącznego obrońcy robotnika, a zarazem naprawić a przynajmniej przygłuszyć błędy swoich francuskich towarzyszy socjalistycznych. Wątpimy, czy im się to uda. Jest rzeczą zrozumiałą zresztą, że socjaliści

francuscy starają się przedewszystkiem uchronić od bezrobocia swoich własnych ziomków. Międzynarodówka nie postąpiła jeszcze na tyle, aby równą darzyć przyjaźnią wszystkich. Tem więcej wydaje się wskazanem, aby robotnik polski szukał ochrony we własnej polskiej organizacji, której żadne inne interesy nie przysłaniają oczu, i która ma na uwadze wyłącznie interes robotnika polskiego.

Dla nas nie ulega stąd najmniejszej wątpliwości, gdzie robotnik polski ma się zreszać, jeżeli chodzi o obronę jego interesów zawodowych. Niema tej wątpliwości także dla innych jeszcze racyj.

Ostatnie wystąpienia czołowych ludzi Sekcji polskich C. G. T. pouczyły nas najwyraźniej o tem, że są one wrogo nastawione do religji katolickiej, do moralności katolickiej i duchowieństwa. Na nic się nie zda, że zaklinają się niekiedy, iż nie zwalczają religji, bo jest ona rzeczą prywatną każdej jednostki, której oni nie ruszają. Jeżeli bowiem się występuje przeciw nauce religji w szkole, jeżeli publikuje się artykuły już nie tylko na jednostki z pośród duchowieństwa, ale nawet na samą Głowę Kościoła i na najwybitniejszych dostojników Kościoła Polskiego, to już się przekroczyło granice, — któreby mogły uchodzić za dozwolone. Zarysowała się coraz więcej przepaść, dzieląca katolicyzm od socjalizmu.

Związek Robotników Polskich zajmuje wobec religji zasadniczo stanowisko obojętne. Wolelibyśmy, aby stanął wyraźnie na gruncie ideologii katolickiej. Napewno nic na tem nie straci, a przeciwnie — może tylko zyskać. Przecież jego członkowie są katolikami, wielu z nich należy do Zjednoczenia Pol. Tow. Katolickich. Uniknęłoby się wreszcie tej gmatwaniny pojęć, która sprawia, że i w Sekcjach Polskich C. G. T. są nawet poważni katolicy. Nie uniknie też Związek Rob. Polskich zarzutu, że na swego korespondenta do Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą wybrał sobie czołowego człowieka indyferentyzmu religijnego i notorycznego wroga duchowieństwa p. Wiacka. Dziwnem jest dla nas także, że Związek niedzielnego zjazdu nie rozpoczyna nabożeństwem, jak tego wymagają polskie tradycje. Z tem wszystkiem jednak — nie może dla *katolika* być wątpliwości, gdzie się ma znaleźć, by szukać obrony swoich interesów zawodowych. Będzie jej szukał jedynie i wyłącznie w Związku.

Związek Robotn. Polskich dał już niejednokrotnie dowody — że los robotnika polskiego nie jest mu obojętny i że umie go bronić silną ręką. Jest on ucieleśnieniem tej prawdy, że nie istnieje monopol na obrońców ludu, jak sobie go roszczą i wmawiają innym socjalistyczni towarzysze. Zw. Robotników Polskich do tej obrony jest powołany i ją sumiennie spełnia. Miejmy nadzieję, że znajdzie jeszcze właściwą drogę, gdy chodzić będzie o jego nastawienie do spraw religijnych, co do których powinien zająć stanowisko jasne i zdecydowane.

N. R.

JUŻ OSTATNIE KALENDARZE JASNOGÓRSKIE
W CENIE 5 FRANKÓW Z PRZESYŁKĄ
DO NABYCIA W KSIĘGARNI
«POLAKA WE FRANCJI», 263-bis, RUE ST. HONORÉ, — PARIS (1^{er})

O czym mówią i piszą?

KRYZYS SOCJALIZMU

«KURJER POZNAŃSKI» rozważa ostatni nieudany strejk w Polsce, proklamowany przez związki socjalistyczne, i czyni następujące spostrzeżenia:

«Myśl socjalistyczna zatraciła zupełnie swój sens, we współczesnym okresie. Zachowuje się ona tak, jakby były dobre czasy przedwojenne, kiedy wszystko kwitło i rozwijało się. Socjalizm zupełnie nie rozumie współczesnego przesilenia. Cieszy się jak dziecko «kryzysem» a nawet «upadkiem» kapitalizmu, nie rozumiejąc, że powodzenie socjalizmu, było właśnie jaknajściślej związane z powodzeniem kapitalizmu, bo on umożliwiał w gruncie rzeczy — realizację socjalistycznych postulatów. Wraz z kryzysem kapitalizmu przyszedł kryzys socjalizmu. Kryzys ten widoczny jest wszędzie. W Anglii doszło do niebywałego załamania się partii socjalistycznej, w Niemczech, w tej centrali II Międzynarodówki, socjaliści poddali się feldmarszałowi Hindenburgowi, wyrzekając się właściwie samodzielnej polityki. W Polsce jest to samo. Do przyczyn ogólnych dołączyły się kardynalne błędy polityki PPS. Do maja 1926 roku socjaliści polscy swoim zachowaniem się zrobili wszystko, aby podkopać parlamentaryzm, w maju 1926 roku poparli zamach stanu, później do roku 1930 paktowali z systemem pomajowym w nadziei, że dojdą z nim do porozumienia, obecnie obserwując ich taktykę w sejmie, widać że stopniowo wycofują się z pracy parlamentarnej, co im napewno na dobre nie wyjdzie. Dołącza się do tego wadliwa organizacja partii i niezdrowe do niedawna w niej stosunki, czego dowiódł proces brzeski. Widoczny jest więc wszędzie zmierzch socjalizmu».

Tutejsi socjaliści postępują podobnie. Wylewy ich prasy świadczą o wielkiej dziecinności, która jest dowodem — uwiadu starczego, — jaki nastąpił.

RADYKALNO-DEMOKRATYCZNE POJMOWANIE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Z okazji Świąt Wielkanocnych radykalno-demokratyczny «GŁOS WYCHODZCY» wypowiedział mniej lub więcej wyraźnie swoje «credo». Oto co czytamy:

«Apostołowie przekazali potomnym, że na trzeci dzień po kaźni Chrystus zmartwychwstał. Ten piękny symbol zwycięstwa cnoty nad złem, światła nad ciemnością, święci rok rocznie znaczna część ludzkości... Życie i ofiara Chrystusa opanowały umysły narodów i dały podwaliny religii katolickiej, która wywarła olbrzymi wpływ na bieg historii... Jak wszystko na świecie, tak i organizacja ta (Kościół) po dojściu do szczytów, ustępuje miejsce innym koncepcjom, opartym na wolnej analizie i wynikach nowoczesnej wiedzy»...

Tak więc «Głos Wychodźczy» uznaje zmartwychwstanie Chrystusa nie za historyczną prawdę, ale za «piękny symbol», przekazany przez apostołów potomności. Zresztą i Chrystus jest dla niego tylko twórcą nowej filozofii i nowej moralności, a nie Synem Bożym, który przyszedł na świat, aby dokonać realnego odkupienia, a przez zmartwychwstanie okazać swoje bóstwo. Czyż tu może być mowa o zrozumieniu najgłębszej istoty naszej wiary katolickiej!?

To dobrze, gdy niekiedy oglądamy prawdziwe oblicze różnych radykalnych demokratów i socjałów.

Niech będą jednak przekonani, że jakieś ustępowanie katolicyzmu «innym koncepcjom opartym na wolnej analizie

i wynikach nowoczesnej wiedzy» — jest tylko ich pobożnym życzeniem, opartym na wrogim stanowisku wobec religii katolickiej, życzenie to jednak się nigdy nie spełni!..

TOWARZYSZ ZABCZYK W ŚWIECIE CYFR

Już raz zwracaliśmy tow. Zabczykowi uwagę na to, że zabierając głos publicznie należy dokładnie poinformować się w danej sprawie, inaczej można się ośmieszyć. Tymczasem tow. Zabczyk nie pomny tej przestrogi znowu zabrał głos na łamach socjalistycznego pisemka paryskiego i przedstawił w świetle cyfr, ile skarb Państwa Polskiego płaci duchowieństwu katolickiemu, a w szczególności jaka jest pensja proboszczowska.

Otóż stwierdzamy, że jeżeli chodzi o ostatnią, chwycił tylko 4 razy mniej-więcej za wysoko, a, o ile chodzi o roczne świadczenia państwa na rzecz Kościoła, procent przesady trudno wogóle obliczyć.

Do metod walki bezbożników należy także i ta, aby dochody duchowieństwa przedstawić w jaknajgrubszej przesadzie. Jest w tym system, który nie liczy się z prawdą. Otóż tej metody chwytła się obecnie i tow. Zabczyk.

Stwierdzamy jednak, że stał się w ten sposób publicznym kłamcą.

WIELKA NAGRODA

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia, między czytelników pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

(podług naszych warunków) premję w postaci kamgaru na ubranie, kostjumy damskie, bieliznę damską, męską, pościelową, kołdry watawne, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmy i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania:

B — Z — P — A — Y — N — E — A — K — Ł — C Z —

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych

POLSKA SAMOPOMOC WŁÓKIENNICZA

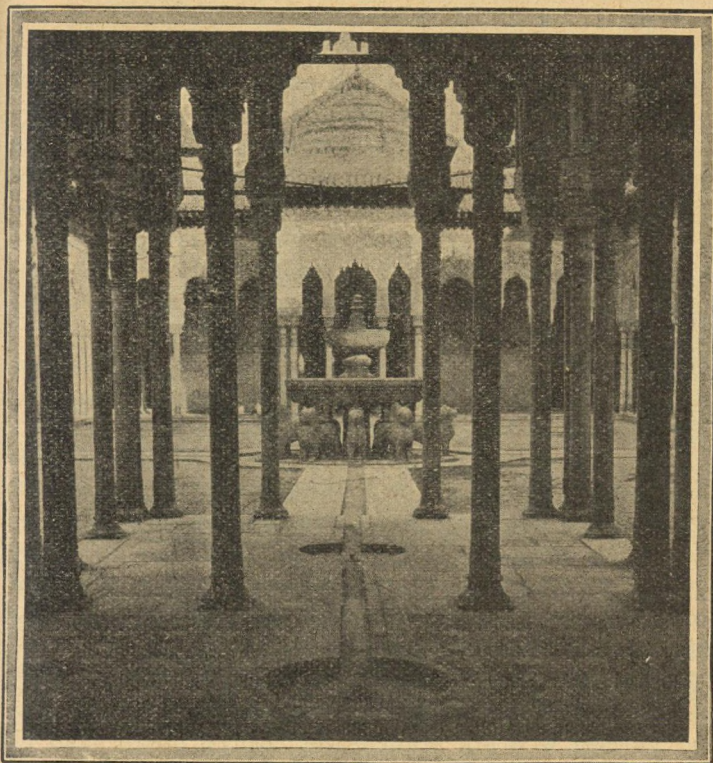
ŁÓDŹ 5, skrz. poczt. 7. Oddz. 524

Od Redakcji: Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na to, by listy z rozwiązaniem zagadek przysyłali pod adresem podanym powyżej, a nie do «Polaka we Francji».

PIELGRZYMKĄ POLSKĄ NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W DUBLINIE (IRLANDJA)

Tegoroczny Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny obradować będzie w Dublinie w Irlandji. Z Polski wyruszy pod protektorem J. Em. Księdza Prymasa Polski pielgrzymka narodowa polska, do której przyłączy się grupa Polaków z Francji. Grupa polska z Francji spotka się z polską pielgrzymką narodową w Dunkierce w sobotę 18 czerwca i zwiedzi 19 i 20 czerwca Londyn, zabawi do 26 czerwca w Dublinie, weźmie udział w zebraniu sekcji polskiej w piątek 24 czerwca i powróci w dniu 28 czerwca do Le Havre, skąd się uda jeszcze do Lisieux na wielką uroczystość ukończenia budowy bazyliki.

Koszta pielgrzymki wynoszą dla polaków z Francji 800- do 900 franków od osoby. Zgłoszenia uprasza się skierowywać pod adresem: Mission Polonaise Catholique en France, 263-bis, rue St. Honore, — Paris (1).



Podwórzec sławnego pałacu Alhambra w Grenadzie
(Hiszpanja) (wyp. Bonne Presse)

KOMUNIKAT

Osoby, którym jest znany obecny adres, lub mają jakąkolwiek wiadomość o niżej wymienionych proszone są o zakomunikowanie jej Konsulatowi R. P. w Strassburgu z powołaniem się na numer aktu.

Osoby wymienione poszukiwane są w sprawach rodzinnych.

WYKAZ OSÓB POSZUKIWANYCH

Sieńkiewicz Michał, nr. aktu 40840, Metz; — Kopczyński Jan 56734, Blenod-les-Pont a Mousson; — Drozdowski Jan 5786/32 Sochaux; — Paciorek Roman 1414/32 Wittenheim; — Gałuszka Anna 8602, Pont-a-Mousson; — Królikowski Władysław 53880, Pierrevillier; — Belt — Franciszek 3800, Jullange; — Sieradzki Ignacy 9581/31, Talange; — Brzozowski Franciszek 59042, Guetrange; — Trzepala Piotr 4830, Lincolnsheim; — Bukowiecki Stanisław 9982, Tuequegnieux; — Jańczak Teodor 3098, Boulogny; — Trzeciak Władysław 15854/31, Garling; — Michalik Franciszek 115, Montigny; — Durski Franciszek 4312/31, Merlebach; — Pawłowski Teodor 27697/31 Freyming; — Morawiec Ryszard 59128X31, Talange; — Bondar Marja 51517/31 Homecourt; — Graczyk Marcin 7295/31, Knutange; — Struski Kazimierz 9023/32 S-te Marie aux Chenes; — Andrzejczak Stanisław 47668, Avocourt.

Chiński Król Żebraków

Lo-Pa-Hong jest bogatym przemysłowcem w Szanghaju (w Chinach), dyrektorem i akcjonariuszem wielu towarzystw jak elektryczności, żeglugi, tramwajów, wodociągów, właścicielem wielu fabryk, — słowem, jest milionerem. Ale jest jeszcze czemś więcej. Gdyby był tylko milionerem, nie mówilibyśmy o nim na tem miejscu, bo podobnych jemu bogaczy jest na świecie więcej, zwłaszcza w Ameryce. Lo-Pa-Hong jest ponadto i przede wszystkim człowiekiem świętobliwym, hojnym jałmużnikiem, wzorem działacza katolickiego. — Chińczyk, pochodzi z rodziny, która już przed kilku wiekami przeszła na katolicyzm i wydała męczenników za wiarę. Mimo licznych prac, ma czas na zajęcie się duszą swoją i bliżnich. Codziennie przystępuje do Komunii św. i odmawia — wszystkie części różańca, codzień gromadzi swą liczną rodzinę dokoła siebie w swej domowej kaplicy. Założył w Szanghaju Akcję Katolicką, której członkowie uprawiają działalność apostolską, nawracając i chrzcząc pogan. W r. 1928 zdołano ochrzcić 13900 osób, sam Lo ochrzcił przeszło tysiąc. Jako szczerzy katolik wziął udział w wielkim Kongresie Eucharystycznym w Chicago w r. 1926, przywiózł wtedy ze sobą w darze milion dolarów na koszt Kongresu i wspinał aparaty złociste do celebrowania mszy biskupiej.

Lo, żyjąc bardzo skromnie, rozwija szeroką działalność charytatywną w rejonie Szanghaju i Nankinu. Wszelka bieda znajduje w nim troskliwego ojca i opiekuna. Jest właścicielem 2 szpitali dla 1500 chorych; głównym jego dziełem jest Dom św. Józefa w Szanghaju, dający schronienie 3000 nieszczęśliwym ludziom, jak palaczom opium, upadłym dziewczętom itd. Przedziwny ten Samarytanin odznacza się szczególnym darem nawracania więźniów i skazańców. — Władze więzienne o każdym wypadku skazania donoszą mu, a on udaje się wtedy śpiesznie na miejsce egzekucji, ażeby ratować dusze nieszczęśliwych. W roku 1928 ochrzcił i przygotował na śmierć — ten wielki kapłan więzienny, jeżeli go tak nazwać można — 37 skazańców. Dla swojej

grupy Akcji Katolickiej uzyskał wstęp do 10 szpitali i 4 wiezień.

Nic dziwnego, że Lo-Pa-Hong, dzięki wszechstronnej działalności i poświęceniu, cieszy się różnemi przydomkami, nazywają go nprz. słusznie chińskim «św. Wincentym a Paulo», albo «niekoronowanym Królem żebraków».

Oto sylwetka męża czynu, przejętego duchem pierwszych chrześcijan. I to skąd? Z dalekich, pogańskich Chin. Wiadźmy więc, że my Europejczycy możemy szukać wzorów do naśladowania także wśród ras kolorowych, dotąd upośledzonych. Podczas gdy u nas szerzy się duch pogański — to tam na terenach misyjnych wytryskują źródła gorącej wiary, powstają kuźnie rzetelnego katolickiego czynu.

Kl. T. R.

ŚWIĘCONE W PARYŻU

Komitet dla bezrobotnych w Paryżu urządził w pierwsze święto wielkanocne święcone dla bezrobotnych. Pokarmy poświęcił ks. dr. Łuczak w obecności p. dr. Jarkowskiej i zwrócił się w kilka serdecznych słowach do bezrobotnych. Po poświęceniu jajka zasiadło do stołu około stu bezrobotnych.

W południe dzieliła się Korporacja «Filarecja» jajkiem wielkanocnym w obecności ks. Stanisława Kopecia, a wieczorem zebrało się liczne stowarzyszenie studentów na święcone w hotelu p. Popiackiego na Porte St. Cloud. Na uroczystości stowarzyszenia studentów obecny był ks. prał. Łagoda, p. radca Potworowski z Ambasady i in.

Paryski «SOKÓŁ» urządził święcone w drugie święto wielkanocne. Obecny na uroczystości p. dr. Brabander, prezes okręgu paryskiego powitał zebranych, poczem ks. dr. Łuczak wskazawszy na szczytne tradycje «Sokoła» dokonał poświęcenia potraw. Piękną uroczystości urozmaiciły deklamacje, śpiewy, loteria, poczem tańczono do późnego wieczora.

DALSE STARANIA ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU POLSKICH ROBOTNIKÓW
wystosował do wszystkich Kompanji węglowych następujące pismo :

Do W Pana Generalnego Dyrektora Kompanji!

Szanowny Panie Dyrektorze Generalny!

Fakt odesłania przez jedną z C-ie Węglowych z P. d. C. transportu robotników polskich wraz z drobnymi bagażami na koszt Kompanji do Polski wywołał duże zaniepokojenie wśród emigrantów polskich zatrudnionych w górnictwie we Francji. Zaniepokojenie to szczególnie potęguje się i nawet przybiera w niektórych wypadkach charakter paniczny na terenach tych Kompanji węglowych — gdzie są przeprowadzone spisy cudzoziemców i gdzie dokonywane redukcje niektórych kategorii starszych górników.

Z tytułu prezesa Z. R. P. we Francji, jako organizacii skupiającej 16 tysięcy polskich górników uważam za swój obowiązek przedstawić moim rodakom każdą sytuację nawet nieprzychylną im — we właściwym świetle i dlatego zwracam się do W Pana Dyrektora z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie, czy sytuacja ekonomiczna w górnictwie jest obecnie tak ciężka, że podległa W Panu Kompanja, oprócz dotychczasowych światówek, będzie zmuszona redukować personel?

W szczególności pragnąłbym uzyskać wyjaśnienie — odnośnie niektórych wątpliwości, a mianowicie:

- Czy w podległej W Panu Kompanji są przewidziane redukcje personelu i czy w wypadku twierdzącym polacy byłiby traktowani na równi z górnikami francuskimi?
- Czy obecna rejestracja górników polskich ma zwykły charakter administracyjny, czy też będzie służyć za podstawę do redukcji?
- Czy w podległej W Panu Kompanji już zredukowano polskich górników wskutek kryzysu i w wypadku twierdzącym, czy otrzymali świadectwa zwolnienia, uprawniające do zasiłków bezrobocia w Polsce, to znaczy zawierające wysokość zarobku, datę przy-

jęcia i zwolnienia oraz powód: «redukcja personelu»?

- Czy podległa W Panu Kompanja bierze pod uwagę specjalną sytuację w jakiej znajdują się polacy, — przybyli z Westfalji, którzy nie mogą obecnie wrócić do Niemiec, jako obywatele polscy, a w Polsce nie mają ani rodzin, ani nie znają stosunków, — gdyż w wielu wypadkach Jej nawet nie widzieli, — oraz czy Kompanja przy redukcji 55 letnich polskich górników zwraca uwagę, że ci ludzie nie otrzymują rent starości?
- Czy redukcje obecnych polaków nie są dokonywane w niektórych wypadkach pod presją ze strony gmin, względnie władz administracyjnych?

Pragnę zaznaczyć, że robotnicy polscy w wielu wypadkach rzucali w Polsce i w Niemczech pracę, likwidowali swe gospodarstwa na skutek propagandy biur rekrutujących w Mysłowicach (Polska) i w Duisburgu (Niemcy) i jechali do Francji na koszt Komitetu Kopalń z zamiarem pozostania tutaj na stałe. Kilkoletnią pracą zdobyli sobie tutaj moralne prawo pobytu.

Do tej kategorii cudzoziemców należę i ja osobiście: mieszkam we Francji 22 lata, dwóch moich synów poległo pod Lorette w armji francuskiej, którzy poszli jako ochotnicy w 1914 roku walczyć z naszym wspólnym wrogiem, reszta mych dzieci ma sytuację we Francji, więc jestem tak dalece związany tak pod względem sentymentu jak interesu z Francją, iż obok mych uczuć patriotycznych do Polski uważam Francję za mą drugą Ojczyznę. Reprezentowani przezemnie polacy żywią to samo uczucie i zajmują to samo stanowisko do Francji i Polski oraz owiani są tym samym duchem, co ja, lecz ich sytuacja jest mniej pewną od mojej, co wytwarza wśród nich zaniepokojenie i co jest przedmiotem mej interwencji wobec W Pana Dyrektora Generalnego.

Do wystosowania powyższych pytań do W Pana Dyrektora Generalnego zmusiła mnie głęboka troska o los mych rodaków i, dziękując z góry za odpowiedź, proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

(—) **Stefan REJER**

Prezes Z. R. P. we Francji

W WAŻNEJ SPRAWIE!

W pełnym biegu znajduje się drugi kwartał. Najwyższy zatem czas pomyśleć o uregulowaniu przedpłaty za gazetę. Czytelnikom naszym przypominamy, że wysłaliśmy im mandaty, które należy wypełnić, podając również dokładnie nazwisko i adres. Prosimy bardzo nie zwlekać z opłaceniem należnej sumy, aby nie narażać siebie i nas na niepotrzebną kosztą i straty. Już na pierwsze nasze wezwanie większość czytelników pośpieszyła z opłaceniem abonamentu. Niechaj do bry ten przykład pociągnie i drugich! Nie zwlekajcie zatem, lecz dziś jeszcze wpłaćcie należną sumę!

ADMINISTRACJA

ILE KILOMETRÓW PRZEBIEGA ROCZNIE

GOSPOSIA — W SWEJ KUCHNI ?

Dopiero dzięki metodom badawczym tej nowej gałęzi wiedzy, jaką jest filozofja pracy, zdołano odpowiedzieć na takie pytania, jak powyższe.

Okazuje się, mianowicie, że gospoia, posiadająca kuchnię niepraktycznie urządzonej, o powierzchni 14 metrów kwadr., przebiega w niej w ciągu roku 580 kilometrów, gdy tymczasem w kuchni tej samej wielkości, ale urządzonej praktycznie, tak, że piec kuchenny, zlew i zmywalnia naczyń, znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie, przestrzeń, przebiegana przez gospoie w ciągu roku ma wynosić tylko 134 kilometrów, t. j. mniej o 446 kilometrów.

Już mały ten przykład uwidoczni, jak wielką oszczędność czasu i wysiłku fizycznego można osiągnąć przy racjonalnym urządzeniu mieszkania.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

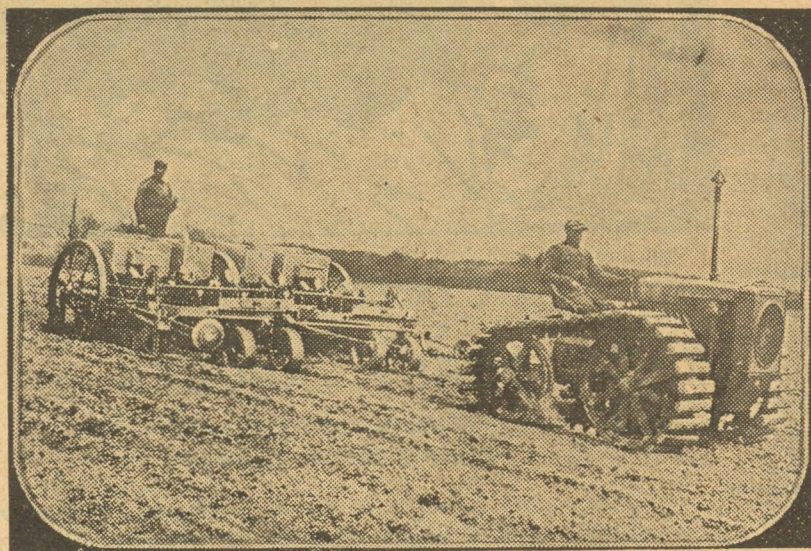
ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do: FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13^e)



Rozpoczęto we Francji zasiew kartofli. — Nowa maszyna używana w wielkich gospodarstwach francuskich do zasiewu

Śp. ks. Biskup Łoziński

W Wielką Sobotę d. 26 marca zakończył doczesny żywot ks. Zygmunt Łoziński, biskup piński.

Urodził się w Boracinie, ziemi Nowogródzkiej dnia 5. czerwca 1870 roku. Seminarjum ukończył w Piotrogródzie, a po wyświęceniu kontynuował studia na Akademii duchownej, którą opuścił ze stopniem magistra św. teologii. Później udał się do Instytutu Biblijnego w Rzymie, gdzie specjalizował się w naukach biblijnych. Powróciwszy wykładał w Akademii duchownej piotrogrodzkiej. Podczas wojny opiekował się jeńcami, objeżdżając ich obozy.

Kiedy po rewolucji rosyjskiej wiosną 1917 roku, Kościół zaczął oddychać swobodą i stało się aktualne obsadzenie biskupstwa mińskiego, ks. Łoziński, syn ziemi mińskiej, stał się odrazu upatrzonym kandydatem na tę katedrę. Święcenia biskupie otrzymał w Warszawie 23 lipca 1918. roku.

Były to czasy wyzwolenia Polski. Oprócz gorliwego — sprawowania obowiązków pasterskich, ks. biskup Łoziński wziął żywy udział w ruchu wyzwoleniczym. Kurja biskupia w Mińsku stała się ośrodkiem wysiłków i działań narodowych. Niezadługo doczekał się orłów polskich ale bardzo szybko, bo już w marcu 1919 r. bolszewicy zajęli Mińsk. Ks. biskupowi Łozińskiemu groziły najsroższe represje ze strony bolszewików, jednak dopiero prawie przemocą — przyjaciele zmusili go do ukrywania się. W sierpniu r. 1919 wraz z wojskami naszymi wrócił do Mińska. Kiedy w następnym roku najazd bolszewicki powtórnie spadł na Mińsk, żadne perswazje nie zdołały go powstrzymać od pozostania na posterunku. Bolszewicy uwięzili go, wywieźli do Moskwy i trzymali w Lubiance i Butyrkach rok blisko; dopiero latem r. 1921 uwolniony — mógł wrócić do Polski.

Pokój ryski pozbawił nas Mińska. Z polskiej części diecezji mińskiej utworzono nową pińską, dodając do niej część wileńską. Roku 1925 biskup Łoziński przeniósł się na stałe do Pińska.

Potrzebom wiernych ks. biskup Łoziński starał się zaradzić wszelkim sposobem. Sam dla siebie potrzebował i wymagał jak najmniej; mieszkał w seminarjum, sypiał na sienniku, jadł przy wspólnym skromnym stole profesorskim. Liczne podróże odbywał bez wyjątku trzecią klasą. Po Pińsku chodził zawsze pieszo. Jeśli był w pracy wy-

magającym względem drugich, najwięcej wymagał od siebie, pracował niestrudzenie i umartwiał się surowo. Taki tryb życia odbił się wkońcu ujemnie na jego organizmie.

Jeden z kapłanów diecezji pińskiej opisuje ostatnie dni biskupa w ten sposób:

Ś. p. ks. Biskup zachorował w niedzielę 13 marca. Tego samego dnia miał wrażenie, jakby mu się coś we wnętrznościach oberwało. Twardy dla siebie, a wyrozumiały i pobłażliwy dla drugich — nie zwracał wielkiej uwagi na swoją chorobę. Do czwartku 17-go marca z nią chodził, nikomu nie mówiąc ani słówka. Dopiero w pamiętny czwartej grom na nas spadł z jasnego nieba. Ks. Biskup ciężko zaniemógł. Sprowadzono lekarzy. Ci skonstatowali — skręt kiszki. Od niedzieli do czwartku Pasterz chodził i pracował w tak okropnych bólach! Lekarze wydziwić się temu nie mogli. Zdecydowano natychmiastową operację. Ks. Biskup zawezwał Kapitułę i wydał ostatnie zarządzenia. Okazało się, że wszystko przygotował, jakby wiedział, że to już jego ostatnie zbliżyły się dni. Przyjął Ostatnie Olejem św. namaszczenie i, klęcząc, złożył Wyznanie Wiary, by — po krótkim nawiedzeniu Najśw. Sakramentu w kaplicy seminaryjnej — o własnych siłach wsiąść do samochodu i odjechać na operację do miejscowego szpitala. W szpitalu przyszedł na salę operacyjną, położył się na stół i bez narkozy poddał się operacji. Z nadludzką wprost cierpliwością przeszło godzinę znosił te straszne bóle. Lekarze jednak zdecydowali, że operacji w dalszym ciągu bez narkozy prowadzić nie można, bo kiszki i żołądek pod wpływem bólu nerwowym podlegały skurczom. Druga więc część operacji trwała pod narkozą.

Tutaj dopiero, w pokoiku szpitalnym, zaczynają się hiobowe dni Pasterza. Cierpienia straszne, pragnienie dręczy, pić nie wolno, wszystkie członki bolą, a Ks. Biskup z anielską cierpliwością i niewystawioną słodyczą znosi wszystko i prosi, by nie modlono się o jego zdrowie, czy życie, ale o cierpliwość, i o to, by nie marnował tych łask, jakie mu Pan Jezus w tej chorobie daje. Lekarze mówią, że stan groźny, jeżeli chory do Wielkiego Piątku wytrzyma, żyć będzie. W nocy każe w pokoiku światło gasić, każe tym, co czuwają, spać, sam przymyka oczy, udaje, że śpi, byle kleryków czuwających nie niepokoić, byle ich nie martwić... słodki, anielski nasz Pas-

terz...

Do Wielkiego Piątku żyliśmy w ciągłej trwodze. Ks. Biskup cierpi, z dnia na dzień cierpienia wzrastają, stają coraz groźniejsze... Lekarze decydują się na drugą operację. Bez narkozy godzinę całą trwa ona. Ks. Biskupowi bok otwarto. Nawet wyobrazić sobie trudno, jak musiał nasz dobry Ojciec cierpieć, ale ani jednego słowa skargi nikt z ust jego nie słyszał. «Dostatecznie boli» — mówił, kiedy go o cierpieniu pytano. Tak, umiał doskonale nasz Pasterz cierpieć razem z Panem Jezusem, którego męki rocznicę Kościół w tym czasie obchodzi. Wytrwał do końca i w sobotę o godzinie 15 i pół zasnął w Panu.

Żył, jak święty i umarł jak święty. Taką jest powszechna opinia tych wszystkich, co go znali, co mieli szczęście z nim razem obcować i patrzeć na jego uczynki.

O LECZENIU ŻYLAKÓW NA NOGACH

U ludzi, spędzających czas w pozycji stojącej, można zauważyć na nogach rozszerzone żyły, wypełnione krwią ciemno-niebieską.

Przyczyna pojawiania się żylaków polega na tem, że krew normalnie odpływająca od nóg do serca, wskutek chorób, gromadzi się w większej ilości w żyłach na nogach, a żyły ulegają rozszerzeniu.

Niewielkie żylaki nie dają się zbyt odczuwać chorym. Większe żylaki sprawiają jednak znaczne dolegliwości, wywołują uczucie ciężaru w nogach. Jeżeli żylaki trwają długi czas, mogą na nogach powstać wskutek złego krążenia krwi różne choroby skórne, pryszczycyca, wrzody, — które są uporczywe, których wyleczenie jest trudne, a czasem nawet niemożliwe, o ile przedtem żylaki nie są gruntownie wyleczone.

LECZENIE ŻYLAKÓW

Leczenie żylaków polega obecnie na zastrzykiwaniu przez lekarza lekarstw, które w krótkim czasie wywołują zupełny zanik żylaków. Leczenie to jest bezbolesne i nie przeszkadza choremu w pracy zawodowej. Ilość zastrzyków zależna jest od wielkości i ilości żylaków i od wrażliwości danego chorego.

Leczenie to jest radykalne, gdyż raz na zawsze usuwa żylaki. Jeżeli żylaki są rozmiarów niewielkich, można za pomocą 4-5 zastrzyków wyleczyć, przy bardzo wielkich żylakach potrzeba nieraz 15 do 20 zastrzyków.

KIEDY NIEWOLNO LECZYĆ ŻYLAKÓW?

Nie wolno stosować tej metody u ludzi, cierpiących na sklerozę naczyń, u chorych na serce, nerki, u kobiet znajdujących się w stanie odmiennym. Nie wolno stosować tej metody u osób, które chorowały na zapalenie głębokich żył.

O czem chory na żylaki wiedzieć powinien?

Wyleczony z żylaków oraz cierpiący na nie, powinien ściśle się stosować do następujących przepisów:

1. Nie stać na nogach zbyt długo.
2. Podczas spania należy coś podłożyć pod nogi, aby znajdowały się na nieco wyższym poziomie, niż tułów. Dzięki takiej pozycji, krew odpływa z nóg łatwiej do serca, przeciwdziałając rozszerzaniu się żył.
3. Należy energicznie zwalczać obstrukcję. U ludzi nie mających regularnego stolca, żylaki zjawiają się szybciej, niż u ludzi, mających stolec regularny.
4. Dobry jest codzienny masaż nóg, gimnastyka szwedzka — należy natomiast unikać zbyt forsownych ćwiczeń cieleśnych. Zaleca się także dużo spacerować na świeżym powietrzu.

Rozumie się, że każdy cierpiący na żylaki powinien być pod stałą obserwacją lekarską.



Leczenie chorób

DOBRY ZAROBEK

JEST MOŻLIWY TYLKO
PRZY DOBREM ZDROWIU

Majchrzak Etienne, 2, rue de Compigny, Herin-Compigny (P. de C.) pisze: «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który w ciągu 15 dni przyniósł mi więcej zbrowia niż wszystko co przedtem używałem przez 18 miesięcy».

Dlatego leczyć się znakomitem lekarstwem

KALEFLUID

Jest to wyciąg z jąder młodego i zdrowego zwierzęcia.

KALEFLUID jest potężnym środkiem wzmacniającym i odmładzającym organizm.

KALEFLUID przysparza sprężystości fizycznej i duchowej, pobudza system nerwowy i czyni ciało odporne na wszelkie zarazki.

KALEFLUID jest niezawodnym środkiem oczyszczającym krew i usuwającym z niej istotne przyczyny chorób chronicznych, żołądkowych i zaziębienia.

KALEFLUID wynagrodzony został na wystawach higienicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Florencji 5 nagrodami «Grand Prix» i 5 złotymi medalami.

KALEFLUID nabywać można we wszystkich większych aptekach.

Żądajcie bezpłatnego nadesłania polskich broszurek informacyjnych wraz z opiniami lekarzy i licznymi podziękowaniami chorych.

Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. Opłata przy odbiorze. — Adres:

Laboratoire F. A. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17)

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Pielegnujcie jej zdrowie, bo ono jest największym skarbem, jej i Waszem. — Jeżeli zdrowie jej służy strzeż je i pielegnuj. — Jeżeli jest cierpiąca — pośpiesz się ją wyleczyć, by uniknąć starości, a może i śmierci.

OWKALINEM leczy się
wszystkie choroby kobiece:

osłabienie, bezsenność, reumatyzm, artretyzm, upławy
OWKALIN wzmacnia system nerwowy, i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesięcznikowanie (opóź. i bóle).

OWKALIN wraca zdrowie i radość życia.

Twarz odmładza się,
skóra staje się świeżą — zmarszczki znikają.

OWKALIN

rekomendujemy kobietom. Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo.

Opłata przy odbiorze.

LABORATORJUM KALEFLUID
49, rue Balagny — Paris (17°)

Poglądy religijne Goethego

W dniu 22 marca b. r. przypadła setna rocznica śmierci największego poety niemieckiego, — Johanna Wolfganga Goethego. W związku z tą rocznicą znów wiele mówi się i pisze — zwłaszcza w Niemczech, o tym, na którego utworach kształciły się całe pokolenia Niemców i urabiały swój światopogląd. Był czas, że obok Hegla, uważano go za nowego Parakleta, nowego twórcę religii. Czy mniemanie to jest słuszne? — Czy Goethe rzeczywiście stworzył coś w rodzaju religii, t. zw. «Bildungsreligion», jak chcą jego apologety?

Rozpatrzeniem tego wysoce interesującego zagadnienia zajął się wybitny historyk literatury prof. Guenther Mueller z Monasteru.

Nie ulega kwestji, — stwierdza prof. Mueller, — że Goethe był naturą nawskróś religijną. Zagadnienia religijne interesowały go, jak można sądzić nawet z jego własnej autobiografji, już od wczesnej młodości. Ustosunkowanie się jednak do religij chrześcijańskich w ciągu jego życia zmieniało się wielokrotnie. Był czas, że ostro występował przeciw protestantyzmowi, są jednak również momenty, gdy gorąco się do niego przyznawał. Z uznaniem, lub conajmniej przyjaźnie, wyraża się o katolicyzmie («Dichtung und Wahrheit», — w kwestji nauki Kościoła o sakramentach), kiedyindziej zato gwałtownie atakuje katolickie duchowieństwo. Naogół, stwierdzić trzeba, Goethe znał katolicyzm tylko fragmentarycznie, z protestantyzmem natomiast łączyło go wiele, przede wszystkim dzięki bliskim stosunkom z teologiem protestanckim Herdenem. Nie ujmuje on jednak wiary tak racjonalistycznie, jak to czyni współczesny mu protestantyzm, który z prawd Objawienia te tylko przyjmował, które zwykłym rozumem mogły być dowiedzione. Religja — Goethego poczyną się na wyżynach wyrobionej świadomości, chrystjanizm z serca jest dla niego jedyną prawdziwą formą religijną. Pietyzm w tej dziedzinie jest jego wyraźną cechą. Jednocześnie jednak umiłowanie natury i praw nią rządzących prowadzi go do pewnego rodzaju kosmizmu. Występuje to jednak u Goethego zupełnie nieświadomie, albowiem o filozofji św. Tomasza właściwie nic nie wie. Jeżeli możnaby w Goethem widzieć z tego powodu «anima naturaliter christiana», to jednocześnie nie można zapominać — że poglądy Goethego wielce różnią się od poglądów — chrześcijańskich, przede wszystkim w tem, że ludzkość chce uznać za cel ostateczny i, przyjmując, że rozwój ludzkości przekracza bezwarunkowo swykie ziemskie życie, nie chce uznać wiary w grzeszność natury ludzkiej, a co zatem idzie, odrzuca motyw Zbawienia. Krzyż dla niego, jak dla Mefista, jest czemś, co go odpycha.



Przejazdka po jeziorze

(wyp. Bonne Presse)

KOMITET POMOCY DLA BEZROBOTNYCH POLAKÓW W PARYŻU

Sprawozdanie z wpływów i wydatków za czas od 16 stycznia do 29 lutego. — Wpływy za poprzedni okres (od 15 listopada do 15 stycznia) wynosiły 29.299.75 franków.

Do PKO wpłynęło:

Związek Piłsudczyków 200; — Pożyczka udzielona przez Zw. Ob. Pracy Kobiet 7.000; — Związek Strzelecki w Boulogny 30; — Urzędnicy PKO za luty 160; — Pracownicy Konsulatu Gen. R. P. za luty 505; — Graff-Chrząż-nich Konsulatu Gen. R. P. za luty 505; — Graff-Chrząż-szczewska 25; — P. Efima Kagan 500; — P. Pacewiczowa 50; — P. Suwała 50; — Lista nr. 34 (zebrane przez p. Poznańską) 920; — P. hr. Broel Platery 100; — Konsulat R. P. 3.000; — Urzędnicy Ambasady R. P. za luty 1.105; Firma «Gebethner i Wolff» 200; — Dr Hufnagel 100; — «Galeries Lafayette» za zwrócone kwiaty 153;

Do kasy wpłynęło:

Pracownicy Opieki za pośredn. p. Gniewińskiej 60; — P. Frenkiel 5; — Z bloczka nr. 1987,8 2; — P. dr. Motz, za pośredn. p. dyr. Sokolnickiej 500; — P. Karszówna 4; — Z list 1.942.50. —

Razem od połowy listopada do 29 lutego 46.286.25 Fr.

Wydatki za okres od 15 listopada do 15 stycznia wynosiły 25.762.70 Franków.

Wydatki w okresie od 15 stycznia do 1 marca:

Pomoc lekarska (lekarstwa i wyjazdy do chorych) — 226.20; — Mleko dla dzieci bezrobotnych 535.50; — Obiady dla bezrobotnych (zaległe) 1.485.25; — Pomoc doraźna różnym, samotnym i rodzinom 1.101.95; — Bezrobotnemu na utrzymanie dziecka 70; — Opłacenie mieszkania lub noclegów bezrobotnym 1.628; — Chleb wydany bezrobotnym 9.647.85; — Zasiłek dla Komitetu w Colombes 150; — Kupno puszek do zbierania ofiar 82.50; — Poczta i rozjazdy (poczta biurowa i wysyłanie listów bezrobotnym, rozjazdy służbowe w Paryżu i na prowincję — 566.05; — Urządzenie 49.85; — Wydatki biurowe (czynsz — materiały piśmienne) 290.50; — Bezrobotnym na podróż do pracy 60; — Reparacja obuwia bezrobotnym 28; Na metro bezrobotnym 41.40; — Różne 133.

Pozostało w PKO na 1. marca 1.902.05; — W Kasie na 1 marca 607; — W Sekretarjacie do wyliczenia 1.918.45. Razem od pół. listopada do 29 lutego — 46.286.25 Fr.



**DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)**

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Siódmy syn

W Turzy Wielkiej — w maju — pewnego ranka gruchnęła wieść od chałupy do chałupy:

— Wiecie, — u Adamców urodził się siódmy syn...

Kobiety prawyły to przy studni, wołały z podwórza w podwórze, że wieść całą obiegła nowina. W obejściu u Adamców nie widać było żadnego szczególnego ruchu lub niepokoju. Tylko Adamiec sam wydoił krowę i zaczął narządzać wóz do drogi, a w zwykłej godzinie czterech starszych chłopaków ruszyło do szkoły.

Sąsiad idący z motyką do kartofli przystanął u wrót i pozdrowił.

— Szczęśliwy dzień, sąsiedzie!

— A ino — pogodny! Odparł Adamiec.

— Skis nowiny mówią! Siódmy syn. Jedziecie do urzędu?

— Babkę odwiozę — i starzykom dam wiedzieć!

Do urzędu jeszcze pora.

— A chrzciny kiedy — cesarskie?

— Kobięca rzecz — chrzciny. Nie wiem. I wszedł do domu.

— Zhardział odrazu! pomyślał sąsiad. Do szkoły dzieci przyniosły nowinę, i nauczyciel zwrócił się do czterech Adamców ze specjalną uwagą.

— Wielkie to dla was szczęście i honor. Pozdrowcie odemnie rodziców i powiedźcie, że z gratulacjami przyjdę.

Jakoż na czwarty dzień — zjawił się u Adamców rozpromieniony i nad wyraz uprzejmy.

Adamcowa była w izbie sama, jeszcze leżąca w pościeli, i karmiła dziecko.

— Dobrze południe, pani gospodni. Czyście już zawiadomili urząd? Toć do chrzcin wedle waszego obyczaju ino cztery dni czasu.

— A poco mamy urząd zawiadamiać?

— Że wam się siódmy syn urodził.

— A za to jaka kara ma być?

— Co też prawicie! Szczęście i honor na was spadł. Siódmy syn to królewski chrześniak i królewskie nosi imię i na królewski koszt otrzymuje nauki i pod królewską opieką i królewską będzie miał służbę. Rozumiecie, co was za los spotkał? Adamcowa spojrzała na nauczyciela jakby ze strachem nad tylu honorami, a potem przeniosła oczy na dziecko, które syte zasnęło u jej piersi.

— Rozumiecie? — powtórzył nauczyciel.

— Rozważę to sobie, panie rektor! odparła powoli kobieta.

Jeszcze słaba! — dodała po chwili.

— A wasz gdzie?

— W polu!

— Głupie babsko! — pomyślał nauczyciel i poszedł szukać Adamca.

Ale gospodarz zajęty orką przystanął niechętnie i wysłuchawszy, odparł spokojnie.

— Jeszcze czas. Kobieta słaba. Rodzinę sprowadzić trzeba aż z pod Bytomia. Minęły cztery dni — minął tydzień. O chrzcinach u Adamców nie było słychu. Sąsiadki zaczęły odwiedzać i pytać położnicę.

— Długo to będzie żydziaka chować?

— Długo, niedługo. Ino wstanę. Nima komu się zająć.

Aż gdy minęło dwa tygodnie nauczyciel zjawił się znowu. Adamcowa już się krzątała po izbie.

— No, — jużście zdrowi. Teraz trzeba dać wiedzieć do królewskiej kancelarii w Berlinie. Ja to wam wszystko załatwię. Było już nad wieczorem i w izbie były wszystkie chłopaki przy podwieczorku. Sześć jasnych głów, sześć par siwych

oczu podniosło się na nauczyciela, i karnie powstali.

Adamcowa wyjęła siódmego z kołyski.

— Prachtjung! rzekł nauczyciel przymilnie i pogłaskał głowinę.

— Du Wilhelm, du! — uśmiechnął się. Ale Adamcowa stanęła wśród dziatwy i rzekła.

— Panie rektor, dziękuję za to, że pan moje dzieci uczy, — ale skis tego honoru dla tego najmniejszego — to inaczej se obmyśliłam. My som Polaki panie rektor — polskie — chłopcy, my rodzice i oni. Kiedyś ten mały spyta mnie — jakim za niego postanowiła, gdy mowy i zrozumienia nie miał — i uczyniła z niego większego niż bracia.

— Panie rektor, mnie by było gańbą coby król pruski był za potka mojemu synkowi. Ostawcie nas za spokojem.

Nauczyciel słuchał, uszom nie wierząc.

— Jak śmiecie tak mówić! Ale to nie wasz rozum, ani wola! Gdzie ojciec — gospodarz?

— Pojechał na Turzynę — po rodzinę i gości — na jutrzejsze chrzciny.

— Vermaledaites Gesindel! — zawarczał nauczyciel.

Sześć jasnych głów chłopięcych obstało matkę — i sześć par siwych oczu patrzyło na nią — i stała tak w swym śląskim majestacie.

— Polnisches Vieh! — rzucił nauczyciel zatrzęsawszy drzwiami za sobą.

Nazajutrz sąsiad Jan Kocima i Agnieszka Kretowa sąsiadka przywieźli z kościoła siódmego syna Adamców.

— Kogoście przywieźli od świętego Chrzta? — spytał ktoś z gości zebranych.

— Wojciecha Adamca z Turzy Wielkiej — odparł kum, — podając dziecko matce.

Marja Rodziewiczówna.

STRZEŻ SIĘ PRZED OSZUSTAMI «WERBUJĄCYMI» OCHOTNIKÓW DO MANDŻURJI

W pismach krajowych ukazał się następujący komunikat:

Na terenie niektórych powiatów i większych miast rozsiewane są w ostatnich czasach przez nieznaną bliżej i podejrzaną osobników wiadomości o możliwości dobrowolnego zaciągnięcia się do armii japońskiej i amerykańskiej na Dalekim Wschodzie; ci sami ludzie opowiadają o wolnych posadach w służbie administracyjnej i innych zawodach w Mandżurji, wymieniając jako warunki wymagane od kandydatów znajomość języka rosyjskiego i zobowiązanie się do 5-letniej służby. Jak informuje Urząd Emigracyjny, wiadomości te są z gruntu fałszywe i obliczone na wyzysk łatwowiernych. Urząd Emigracyjny przestrzega przed tego rodzaju werbunkiem i jednocześnie zwraca uwagę, że jedynie wiarygodnych informacji, dotyczących uzyskania zajęcia poza granicami państwa udzielają tylko powołane do tego urzędy emigracyjne, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, instytucje społeczne opieki nad emigrantami i syndykat emigracyjny.

Jak nam wiadomo, również wśród wychodźstwa, niektórzy osobnicy rozpuszczają pogłoski, jakoby rekrutowano tutaj ochotników do armii «białorosyjskiej», do Mandżurji, do walki z bolszewikami. Przed temi pogłoskami przestrzegamy, gdyż są one pozbawione wszelkich podstaw i służą jedynie do łowienia ryb w mętnej wodzie.

Ludzi, do jakichkolwiek celów na Dalekim Wschodzie nie brak. Pamiętać należy, że mieszka tam przeszło jedna trzecia ludności kuli ziemskiej i wobec okropnej nędzy w Chinach można tam uzyskać ludzi do każdego celu.

Oszuści celowo rozsiewają jednak takie pogłoski, aby naiwnym wyciągnąć następnie krwawo zapracowany grosz.



WALKA BOLSZEVIKÓW Z CHRZEŚCIJAŃSTWEM

Pastor Poeld zamieścił w czasopiśmie estońskim «Eesti Kirik», artykuł, w którym zwraca uwagę na powstanie w Estonii nowego przeciwniechrześcijańskiego miesięcznika p. t. «Walka i Prawda» («Uskija tode»), o hasło: — «W walce przeciw religii przygotowujemy drogę do socjalizmu».

Nawiązując do powyższego, pastor Poeld wskazuje na popieranie przez Moskwę ruchu wolnomyślicieli. Istotnie w początkach r. b. wolnomyśliciele Stanów Zjednoczonych połączyli się ze Związkiem sowieckim. W lecie r. b. ma się odbyć w Londynie wielki kongres bezbożników.

Oddziały Związku bezbożników istnieją obecnie w Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii i Niemczech.

Jedna z odezw Związku bezbożników w Moskwie oświadcza między innymi: «Robotnicy wszystkich krajów, wzywamy was, abyście rozpoczęli walkę dla obalenia chrześcijaństwa. Udało się nam w krótkim czasie, bo w ciągu kilku lat, położyć kres kazaniom chrześcijańskim. Zamknęliśmy kościoły i domy modlitwy i przywiązaliśmy człowieka do rzeczy materialnych. Urzeczywistnienie «pjatiletki» doprowadzi także do całkowitego zniszczenia chrześcijaństwa wewnątrz republiki sowieckiej... Pamiętajcie o słowach Lenina: «Religia, to opium dla ludu».

Po Rosji, zdaje się — pisze pastor Poeld — Hiszpanja okazała się terenem najbardziej podatnym dla ruchu bezbożników. W Hiszpanii istnieje bowiem już 800,000 świadomych członków Związku bezbożników. Poza tem idą — Niemcy z 600,000, — Polska z 70,000 — Szwajcaria z 30,000. Ogólna liczba członków ruchu bezbożników w świecie całym ma wynosić około 10 milionów (liczba jest zapożyczona z fińskiego wydawnictwa kościelnego «Herrataja»).

Ma istnieć plan wydawania w 10-ciu językach propagandowego organu Związku bezbożników, oczywiście za pieniądze sowieckie.

NAUCZANIE RELIGII W HISZPANII

Kardynał Ilundcin z Sevilli ogłosił cyrkularz, w którym zwraca uwagę — ze względu na usunięcie ze szkół nauki religii — na konieczność systematycznego nauczania katechizmu poza szkołą. W tym celu we wszystkie dni niedzielne i świąteczne, w kościołach i kaplicach ma odbywać się nauka katechizmu dla dzieci szkolnych, a ponadto podobna nauka winna odbywać się trzy razy tygodniowo w kościołach położonych w najbliższym sąsiedztwie szkół. Ponieważ do wypełnienia tego zadania nie starczą wysiłki samego tylko duchowieństwa, kard. Ilundcin wzywa do współpracy przy tem dziele również ludzi świeckich, zarówno rodziców, jak i tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z wielkiego znaczenia wychowania religijnego.

Już na pierwsze wezwanie ks. Kardynała do współpracy z Kościołem zgłosiło się bardzo wielu chętnych.

ZAJŚCIA W HISZPANII

W Antequera (pow. Malaga) wybuchł strejk generalny. Strejkujący podpalili klasztor. Podczas starcia z gwardją cywilną, zostało zabitych kilka osób.

W Sewilli, pracownicy kawiarni i restauracji rozpoczęli strejk. Grupa strejkujących biegła ulicami miasta, zmuszając wszystkie zakłady do zamykania. Demonstranci podpalili kilka kiosków z gazetami. Policja interwenjowała i dokonała szarży, w czasie której 3 osoby odniosły rany, zaś właściciel jednej z restauracji został zabity. — Strejk pracowników restauracyjnych zapowiedziany jest na czas nieograniczony.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W DUBLINIE

Dnia 25 czerwca b. roku zbierze się w Dublinie Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, który ostatnio, cztery lata temu, odbywał się w Sydney w Australji. Według danych komitetu organizacyjnego kongresu, spodziewane jest przybycie od 400—500 arcybiskupów i biskupów i mniej więcej 5000 księży. Przyjazd swój zapowiedziało — również 11 kardynałów.

W Kongresie wezmą udział przedstawiciele 44 narodów.

Punktem kulminacyjnym kongresu będzie wielka msza, celebrowana przez nuncjusza papieskiego w parku Feniksa dnia 26 czerwca. Władze irlandzkie liczą się z obecnością miliona ludzi, przyczem 800 tysięcy z Irlandji i 200 tys. przyjezdnych. Jak dotąd zapowiedziane jest przybycie 24 wielkich statków transatlantyckich, które przywiozą gości na kongres. Władze irlandzkie zajęte są obecnie przy pomocy komitetu organizacyjnego pokonywaniem wielkich trudności, związanych z ulokowaniem i odżywianiem spodziewanych gości.



Ks. Kardynał Verdier, arcyb. Paryża, poświęca kamień węgielny kościoła p. w. Matki Boskiej od Misyj, który stanie niedaleko Epinay i Enghien. — Kościół będzie dokładnie odtworzony według wzoru pawilonu misyj katolickich, jaki się znajdował na zeszłorocznej Wystawie Kolonjalnej w Paryżu.

STRAJK WĘGLOWY W CZECHACH

Strajk węglowy w północno-czeskim Zagłębiu stale rozszerza się. Nieczynnych jest już 31 kopalń. Strajkuje 11 tysięcy robotników, czyli sześćdziesiąt procent. Wszędzie panuje spokój.

ZAKONNIK PREKURSOREM LOTNICTWA

Z okazji 300-letniej rocznicy śmierci o. Franciszka Lana-Terzi T. J. ukazał się szereg rozpraw w różnych czasopismach włoskich na temat badań o. Lana-Terzi'ego w dziedzinie lotnictwa. W medjolańskim miesięczniku «Vita e pensiero» — stwierdza dr. Pio Biondelli, że o. Lana-Terzi był jednym z prekursorów lotnictwa wskutek wykazania możliwości poruszania się w powietrzu przy pomocy samolotu i kierowania nim w powietrzu. Ciekawe, że o. Lana zdawał sobie jednocześnie sprawę ze zgubnych skutków, jakie samoloty miałyby przy zastosowaniu ich do celów wojennych.

O. Lana pozostawił również szereg rozpraw z dziedziny badań nad magnetyzmem ziemi, stosowaniem kompasu i t. d., mających wielkie znaczenie dla nauki.

ELITA UMYSŁOWA FRANCJI JEST CORAZ BARDZIEJ CHRZEŚCJAŃSKĄ

Przybyły niedawno do Montreal z Francji kontradmirał Rene Dufour de la Tuillerie, wyraził opinię, że sceptycyzm — jaki przed 50 laty cechował elitę umysłową Francji, dziś znikł prawie całkowicie. Ponad połowę uczonych — Francji przyznaje się otwarcie do katolicyzmu, a większość pozostałych uznaje co najmniej, że chrystyjanizm zajmuje dziś słuszną pozycję uprzywilejowaną. W świecie lekarskim nawrót ku religii jest jeszcze bardziej rzucający się w oczy.

ECHA ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

Prasa wiedeńska zamieszcza wiadomość o pomyślnym ukończeniu rokowań polsko-niemieckich, zaznaczając, że pozytywne rezultaty tych rokowań zażegnały niebezpieczeństwo wybuchu wojny celnej niemiecko-polskiej.

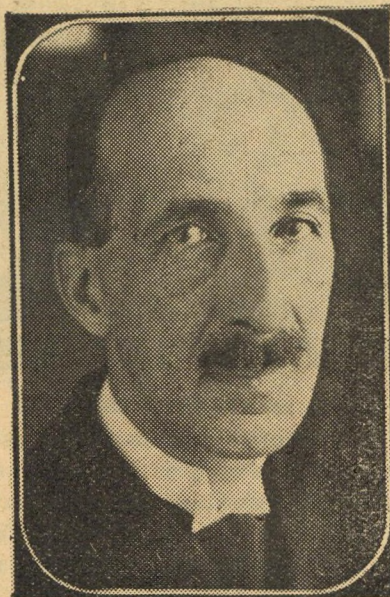
«Neue Freie Presse» donosi, że od czasu śmierci pośła Rauschera jest to pierwszy zwrot ku lepszym w stosunkach handlowych polsko-niemieckich. Następca pośła Rauschera poseł von Moltke może jako swój osobisty sukces zanotować utrzymanie rynku polskiego dla eksportu niemieckiego, lecz także doprowadzenie do poprawy ogólnych stosunków między obu państwami, które po nieratyfikowaniu przez Niemcy traktatu handlowego ukształtowały się dość niepomyślnie.

REKOLEKCJE RADJOWE DLA CHORYCH

Dzięki inicjatywie Polskiego Sekretariatu Apostolstwa Chorych (Lwów, ul. Fredry 3), i przychylnemu stanowisku rozgłośni lwowskiej w roku bieżącym urządzono po raz drugi rekolekcje radjowe dla chorych w dniach 9-11 marca. Rozważania rekolekcyjne wygłosił ks. Michał Rękas, który od półtora roku prowadzi już audycje dla chorych w rozgłośni lwowskiej. Rekolekcje były słuchane przez tysiące chorych. Także wielu zdrowych korzystało z nich z wielkim pożytkiem, jak świadczą liczne listy dziękczynne nadesłane do radja. Wielkie powodzenie tych rekolekcji i lwowskich audycji dla chorych, które od pewnego czasu są raz na miesiąc transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie, wskazuje drogi, którymi radjo mogłoby jeszcze więcej zrobić dla realnego pożytku swoich radjesłuchaczy.

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE NAJWIĘKSZEMI NA BAŁTYKU

Nasze łodzie podwodne przewyższają swymi rozmiara-



Minister Sokal, przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów w Genewie, zmarł w tych dniach

mi największe łodzie podwodne na Bałtyku. Ich wyporność wynosi na wodzie 980 tonn, pod wodą 1250 tonn, długość 79 metrów, szerokość 5,5 metrów, moc maszyn przy pływaniu na powierzchni 1000 KM., pod wodą 1200 KM., — szybkość nawodna 14 mil na godz., podwodna 9 mil na g. Uzbrojenie polskich łodzi podwodnych stanowią aparaty torpedowe, po 6 aparatów w każdej łodzi, działo 100 mm. i przeciwlotnicze działko 40 mm. Załogę każdej łodzi stanowią 4 oficerowie i 44 szeregowych. Łodzie «Ryś» i «Wilk» zostały wcielone w skład polskiej floty wojennej w roku ubiegłym. Były one wykonane w Nantes.

BUDOWA BAZYLIKI MORSKIEJ

Na samym szczycie Kamiennej Góry w Gdyni, królując niejako nad polskim morzem, portem i miastem, stanąć ma wspaniała Bazylika Morska, świątynia-pomnik, który będzie wyrazem naszej wdzięczności dla Opatrzności Bożej, za odzyskaną niepodległość i przyłączenie morza polskiego, a zarazem widomym znakiem polskiej tężyzny i niezachwianej woli bronięcia do ostateczności tego skrawka polskiego morza. Dla budującego się w zawrotnym tempie miasta — świątynia taka jest konieczną ze względów na potrzeby duchowe licznej ludności.

Grunt pod budowę wspaniałomyślnie подарowany został przez Pierwsze Polskie Tow. Kąpieli Morskich.

WYRODNY MAŻ I OJCIEC

Wydział śledczy w Krakowie aresztował dnia 17 ub. m. i odstawił do więzienia śledczego Andrzeja Osucha (lat 26), malarza pokojowego, który w sposób skrytobójczy zamordował swą żonę Marję z Urodów i swego 7-miesięcznego synka. Morderstwo miało przebieg następujący:

Osuch żyjąc w niezgodzie z żoną wyjechał do Krynicy i tam zamieszkał rzekomo w celu poszukiwania pracy. Dnia 26 kwietnia 1931 roku podstępnie spowodował przyjazd żony wraz z dzieckiem do Żegiestowa-Zdrój, gdzie wyszedł po nią na stację i wykorzystawszy odpowiednie miejsce i moment, wrzucił ją wraz z 7 miesięcznym synkiem do Popradu. Osuchowa już w wodzie wypuściła dziecko z rąk, które utonęło, a sama ostatekiem sił utrzymała się na powierzchni rzeki, aż udało się jej dobić do brzegu. Wówczas Osuch mimo błagania żony, by jej darował życie, wepchnął ją powtórnie do wody, powodując jej śmierć przez utopienie.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO WIELKANOCY, — Jan X., 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: *Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, iż jest najemnikiem, i niema pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię Ojciec, i ja znam Ojca; a duszę moję kładę za owce moje I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.*

«Jam jest pasterz dobry»...

Czyż nie złote naprawdę serce miał P. Jezus? Toć, kiedy przyszło Mu patrzeć na ucisk, głód i nędzę, z jakąż goryczą powtarzał: «żał mi ludu»? Toć, ile to razy ratował, karmił, leczył, pocieszał? A kiedy trzeba było dla uratowania ludzkości i duszę oddać — nie uląkł się, ale dał się przybić do krzyża. Zaprawdę dobry był Pasterz. Z miłości przyszedł i z miłości szedł w świat. «Przeszedł świat dobrze czyniąc», — tak napisali o Nim ci, co z Nim żyli i znali Go.

«Jezus ten sam wczoraj, dziś i jutro» — pisze Apostoł św.

Żyjąc dalej na ziemi w kościele swoim świętym katolickim, widząc niedolę ludu wyzyskiwanego przez brutalnych i samolubnych kapitalistów, Jezus Chrystus nie był obojętny na to, ale i przez papieży i przez biskupów zawsze zabierał głos w tej sprawie. To czego się dla robotników domagał taki biskup Ketteler przekracza bardzo znacznie to wszystko, co dzisiaj przyznanem jest robotnikowi, a papież Leon XIII w swej nieśmiertelnej encyklice robotniczej, pod adresem liberalnego i radykalnego kapitalizmu wyraził się tak ostro i stanowczo, że nawet socjalistyczny niemiecki «Naprzód» — tak pisał: «Nad kapitalizmem nie potrzebujemy więcej my zasiać na trybunach, z miłą chęcią cofamy się i udzielamy słowa papieżowi»...

A papież między innymi żąda dla robotnika, «możności założenia ogniska rodzinnego, zdobycia własnego domku z kawałkiem ziemi i z ogrodem, miejsca na wypoczynek i kulturę duszy».

Głosy te papieża odezwały się wdzięcznym echem w sercach mężów katolickich, którzy bądź, jako pracodawcy, jak n. p. Franciszek Brandts, wieloletni prezes Katolickiego — Związku Ludowego — bądź jako przedstawiciele ludu, jak n. p. Ksiądz Hitze uważali to za zadanie swego życia, żeby dopomóc robotnikom do osiągnięcia słusznych ich ża-

dań poprawy stosunków materialnych. A czy uwierzycie, że w tej zbożnej pracy, przeszkadzali im ciągle socjaliści? Kiedy krok za krokiem, ale w sposób praktyczny chciano zdobyć dla szerokich mas ludu pracującego pewne ułatwienia przeciw wielkiemu kapitałowi, to według świadectwa Ks. Hitzego doznawali w tem przeszkód ze strony socjalistów.

A dzisiaj, czy nie tak jest? Zamiast myśleć o poprawieniu doli robotnika, to oni wysilać będą mózgowice swoje tylko na to, jakby tu oszkalować działaczy katolickich, wysmiać małżeństwo i rodziny katolickie, albo jak matki mają mordować dzieci swoje. Co potrafią też dobrze, to składki od robotników wyciągać. Ale zrobić, to tyle co zrobili w Anglii. Kilka lat temu rządili, całą władzę mieli, a tyle nadziałali, że robotnik wzgardził nimi i przy wyborach prawie z kretesem przepadli. Tak uszczęśliwili ludzi, że naród już ich nie chciał widzieć na oczy. Można było przypuszczać, że tak będzie, bo socjaliści nie potrzebują ludzi zadowolonych. Przecież Bebel, ich przywódca, powiedział: «My musimy tak postępować, żeby rany na ciele społeczeństwa ludzkiego zawsze były otwarte».

Wiedzą, że w rodzinie dopóki jest zgoda, to wszystko idzie składnie i dobrze; ale niech tylko wkradnie się tam nienawiść, o to zaraz wszystko się psuje i na marne idzie. Tak samo ma się rzecz i ze społeczeństwem całym. Wzniciając walkę klas, judząc jednych przeciw drugim, widać odrazu, że socjaliści nie życzą dobrze narodowi: Nienawiść przecież tylko rujnuje, a dopiero miłość buduje. Dlatego też P. Jezus, dobry Pasterz, uczył i uczy teraz przez Kościół swój, nie zemsty i gromów, ale miłości. Bo tylko ludzie miłujący się potrafią dobrze życzyć drugim; tylko te ręce będą błogosławione, które obrzucać będą drugich nie kamieniami, ale — c h ł e b e m.

Ks. Józef Lichoń.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

MISJE Ks. UNSZLICHTA

1-19 kwietnia Objazd dep. H-te Marne. — 22-25 kwiet. TREMBLAY LES GONESSE (S. et O.) — 25-27 kwietnia FORFRY (S. et M.). — 28-1 maja GONESSE (S. et O.) 2-6 maja ROISSY en FRANCE (S. et O.) — 6-9 maja MOLIERES (S. et O.) — 12-13 maja CHAMPENEST. — 13-14 maja CHENOISE. — 14-15 maja PROVINS. — 15-16 maja BRAY SUR SEINE. — 16-17 maja VILLUIS. — 21-31 maja Objazd dep. YONNE.

MISJA OKRĘŻNA W DEP HAUTE-MARNE

1-3 kwietnia: St. Dizier; 3-4 kwietnia Brousseval i Wassy; 4-5 kwietnia: Sommevoire; 5-6 kwietnia Laferte-sur-Aube; 6-7 kwietnia Chateauvillain; 7-8 kwietnia Chaumont; 8-9 kwietnia Vieville-Joinville; 9-10 kwietnia: Froncles; 10-11 kwietnia: Osne-le-Val, Rachecourt; 11-12 kwietnia: Esnouveaux; 12-13 kw. Audeloncourt-Bourmont; 13-15 kwietnia Langres; 15-17 kwietnia: Bayard; 17-18 kwietnia: Eurville.

KS. ROGACZEWSKI

2 kwietnia METZ: 16-19 g. spowiedź. — 3 kwietnia BRONVAUX 8-10 g. spowiedź, 10 g. msza św., kazanie. 7. kwietnia METZ 12 g. msza św., kazanie, 15,30 nieszpory. — 8. kwietnia AMNEVILLE: 7-8 g. spowiedź, 8 g. — msza św., kazanie. — 9 kwietnia Ste MARIE: 16-19 g. spowiedź. — 10 kwietnia Ste MARIE 6-8 g. spowiedź, 8

g. msza św., kazanie. — 10 kwietnia St. PRIVAT 9-11 g. spowiedź, 11 g. msza św., kazanie. — 14 kwietnia METZ: 9-12 g. katechizm. — 17. kwietnia METZ: 7-9 spowiedź, 9 msza św., 12 msza św., kazanie. — 21 kwietnia METZ: 9-12 katechizm. — 23 kwietnia HAGONDANGE: 16-19 g. spowiedź. — 24 kwietnia HAGONDANGE: 6-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie. — 24 kwietnia CLOVANGE: 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — 24 kwietnia AMNEVILLE: 14 g. nieszpory, spowiedź. — 28. kwietnia METZ: 9-12 g. katechizm. — 30 kwietnia HETTANGE-GRANDE 17-19 g. spowiedź. — 1 maja HETTANGE-GRANDE 6-9 spowiedź, 9 g. msza św., kazanie. — 1 maja UCKANGE 10,11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. 15,30 nieszpory.

Ks. Bolesław KULAWIK

3, rue des Freres Thibault, Dammarie-les-Lys (S. et M.)

31. marca do 8. kwietnia Misja okrężna w diecezji — BOURGES; — 9-11 kwietnia MORMANT z okolicami; — 17 kwietnia DAMMARIE-les-LYS, nabożeństwo o godz. 9 rano; — 17 kwietnia MELUN (kościół Notre-Dame), nabożeństwo o godz. 11 przed poł.; — 23-25 kwietnia DZIEŃ KATOLICKI w BETZ (Oise). Program podany jest na ulotkach; — 30 kwietnia do 2 maja FRESNOY-LE-LOAT; — 5 maja w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego — Polskie nabożeństwo odprawione będzie w DAMMARIE-LES-LYS o godz. 9 rano, w MELUN o godz. 11 przed poł.

SPOWIEDŹ POLAKÓW W DEPARTAM. PAS-DE-CALAIS

11 kwietnia: Montreuil sur Mer, o godz. 8 rano. Berce Plage o godz. 11 rano, Cauriers o godz. 3 popołudniu, — Daunes o godz. 5 popołudniu.

11 kwietnia: Auxi le Chateau o godz. 8 rano, Hesdin o godzinie 11 rano.

12 kwietnia: Marcq o g. 8 rano, Andruicq o godz. 11 rano, Ardres o godz. 3 popołudniu.

12 kwietnia Bapaume o godz. 8 rano, Croisille o godz. 11 rano, Marguion o godz. 3 popołudniu.

12 kwietnia St. Omer (Notre Dame) o godz. 8 rano, Lumbres o godz. 11 rano, Fouquemberques o godz. 2 popołudniu, Huequeliers o godz. 4 popołudniu.

12 kwietnia Pernes o godz. 8 rano, Sillers o godz. 11 rano, Aire sur le Lys o godz. 3 popołudniu.

15 kwietnia Samer o godz. 8 rano, Devres o godz. 11 rano, Marquise o godz. 3 popołudniu.

POSZUKIWANIE

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. Jana Zajęca w Metz, proszony jest podać adres jego koledze p. Józefowi Sologaj, chez M. Jean Pierre Charles a Hom s. Nied p. Remilly, Metz (Moselle).

MATRYMONJALNE

Wdowiec, lat 35, troje dzieci, starsze 6 i pół roku, poszukuje dobrej żony i uczciwej matki w wieku od 25-35 lat. Zgłoszenia pod literą «M» do «Polaka we Francji».

Skonieczko Fr. Gazeta opłacona jest na 6 miesięcy, t. j. do 1. 7. 1932 r. Na związek przekazaliśmy 6 fr.

Bank Polska Kasa Opieki powołany do życia w r. 1930. przez Pocztową Kasę Oszczędności, wykazuje w dalszym ciągu znaczny rozwój tak w dziedzinie oszczędności, jak również przekazów.

Stan wkładów Oddziału Banku PKO w Paryżu wynosił na 1. stycznia 1932 r. frs. 3.414.482,77, a w ciągu roku wzrósł o kwotę frs. 3.800.127,69, czyli o 111,3 procent i wynosił na dzień 1 marca 1932 r. frs. 6.826.189,19.

Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła w tym czasie o 93,2 procent; na 1. stycznia 1931 roku wynosiła 637 sztuk, a w dniu 1. marca 1932 r. sztuk 1250.

Również znacznie wzrosła ogólna kwota przekazów, gdyż o kwotę frs. 9.371.719,31. Na 1. stycznia 1931 roku kwota ta wynosiła frs. 1.595.343,11, a w dniu 1 marca 1932 roku, frs. 10.967.062,42.

Również pod względem ilościowym gdy na 1. stycznia 1931 roku dokonano 1.379 wszystkich przekazów, to na dzień 1. marca 1932 r. ilość ta podniosła się do 8.064 sztuk. Najbardziej w ciągu tego czasu wzrosła ilość i kwota przekazów krajowych: na 1. stycznia 1931 r. kwota ich wynosiła frs. 299.189,30, a ilość 474 sztuk, w dniu 1. marca 1932 roku kwota tych przekazów podniosła się do sumy frs. 4.944.479,11, a ilość do 3.609 sztuk, czyli kwota przekazów krajowych wzrosła przeszło szesnastokrotnie.

Cyfry te świadczą o systematycznym rozwoju Banku PKO oraz wykazują dobitnie, jak bardzo celowym było stworzenie tego rodzaju instytucji dla potrzeb naszych emigrantów.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROÓB

przez K O R E S P O N D E N C J Ę

Piszcie

z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOŁOMBA

Eliksir Zdrowia

oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!

Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem bóleci nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie bóleci i dolegliwości ustały. Stolicie mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem

Mychałyszyn, 43, rue de la Foije Joëuf.

Wielmożny Panie Doktorze!

Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kil-

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MI BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgii za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: Dr. A. KOŁOMBA, 8, rue François Coppée, — PARIS (15°)

ku lat. Od pańskiego Eliksiru zdrowia i pigulek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej

Dziękuję z poważaniem

NOWAK, Liverdun pres Nancy

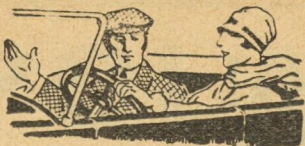
Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrow i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i masło.

Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).

Mal. Karol Perron.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaż, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarцова. Przyjmuje się kobiety na czas położu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



**POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !
PIERWSZA POLSKA SZKOŁA**

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYŻU

ADRES:

35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8°).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i najmocniejszą we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możliwość do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. **UWAGA:** Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	225 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	425 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	265 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	10 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	20 fr. 24 fr.
447 Szczotki do włosów	7 fr. 9 fr.
502 Lusterka w niklowych ramach	10 fr. 12 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerale	18 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	4 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	8 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do wasów	55 fr.
	12 fr.
	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4°)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

NAJDOSKONALSZE

PATEFONY

W CENIE fr. 235 — fr. 450
fr. 600 METALOWE

ORAZ: **GRAMOFONY** z TRABA

z 2 LETNIA GWARANCJA — BEDA WAM

DOSTARCZONE ZA WPLACENIEM: fr. 50

15ZŁEJ RĄTY REBZTA NA 10 MIESIĘCY

PŁYTY POLSKIE UKRAIŃSKIE I ROSYJSKIE

PO fr. 18 i fr. 20

UWAGA: PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĄ

DARMO 4 WIELKIE PŁYTY

HARMONJE RECZNE NIEMIECKIE

POLSKIE (STAMBUROWSKI) CZESKIE HELIGONKA

NA PŁATACH MOSIĘŻNYCH

SKRZYPCE, MANDOLINY ORAZ

MITY I SZKOŁY DO NICH

PISAĆ LUB UDAC SIĘ DO:

PHONO-MESLAY

45 RUE MESLAY PARIS III

LABORATOIRES A. B. C., 28 Fbg Montmartre, PARIS

RADIUM i wyroby RADJOAKTYWNE

**TRYPER ostry i chron. i wszystkie wycieki niszczą
BUZY RADJOAKTYWNE**

Łatwy sposób używania. Kurs (10 buzy) .. 100 fr.
**PROSTATY, HEMOROIDY znikną przez używanie
CZOPEK RADJOAKTYWNYCH**

1 pudełko (6 czopek) .. 50 fr.
**ZAPALENIE MACICY, UPŁAWY, OPÓŹNIENIE, —
BOLESNE PERJONY, — radykalny środek:**

GOMUŁKI RADJOAKTYWNE

1 pudełko (6 gomulek) .. 35 fr.
Kurs (3 pudełka) .. 100 fr.

Wszystkie nasze wyroby są gwarantowane przez
**INSTYTUT DE RADIUM (Curie) jako prawdziwe
RADJOAKTYWNE**

Po inform. i zamówienia pisać do: **Laboratoires ABC,
28, Fbg. Montmartre, PARIS**

**ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIA
GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN**

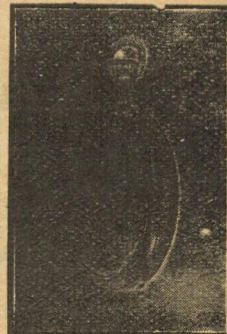
CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	25 fr.
Trzy zegarki	73 »
Lepszego gatunku	29 »
Trzy zegarki	85 »
Dla pań	45 »
Z bransoletką dla mężczyzn	35 »
Za trzy	103 »
Dla pań 40 fr., za 3 zegarki	118 »

**ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ**

— W niedzielę również otwarte —

**HORLOGERIE LUMIERE, 11, rue du
Pont Louis Philippe. — PARIS.**



Uczcie się francuskiego! — Kto zna język, temu łatwiej znaleźć pracę, temu łatwiej zarobić. Zaucz 2 słowa dziennie, — a do roku będziesz już władał francuskim językiem!

Rodacy, ostrzegamy Was!



**ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I
WPLACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.**

TYLKO OFICJALNE BIURO

« O R B I S »

względnie agentury «**POLEXPRESSU**» mogą załatwiać za Was wize i formalności w **KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM**

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzieńznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS”

**JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE
PAŃSTWOWE**

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Centrala: 30, Bd des Capucines

PARYŻ - Oddział Emigracyjny: 93, Bd Berthier
Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

LIEGE (Belgja) - 7, Rue Edouard Wacken